

Tesco rozdawało nagrody konkursie w którym wzięło udział kilkaset szkół.



Na zdjęciu najaktywniej działający w dziedzinie ekologii uczniowie podczas Wielkiego Finału Ogólnopolskiego Konkursu Tesco dla Szkół.

ŚMIESZNE SPOTKANIE



Nie mogło być inaczej. Kiedy wybieramy się na kabaret, musi być wesoło i śmiesznie. I tak właśnie spotkanie z Neo - Nówką wspomina Oliwka.

czyt. str. 4

DWA RAZY WYGRALI

8 marca 30 osobowa grupa uczniów zaangażowanych w działania ekologiczne z SP nr 1 w Strykowie wzięła udział w Wielkim Finale Konkursu Tesco dla Szkół. Młodzi ludzie wraz z opiekunami odpowiedzialnymi za konkurs: Ewą Olszewską i Krzysztofem Wosikiem odebrali w łódzkim Tesco voucher na nową pracownię multimedialną, w skład której wejdzie dotykowa tablica interaktywna, projektor, pisak zmieniający pismo z ręcznego na komputerowe oraz 16 pilotów do testów.

Uczniowie grający w filmiku (Aleksandra Stęplewska, Oliwia Karpińska, Natalia Walczak, Kacper Olszewski i Bartłomiej Kwiatkowski) wraz z opiekunem otrzymali elektroniczne czytelniki książek. Podczas finału ogłoszono konkurs na ekologiczną konstrukcję. Wykonana przez naszych uczniów (Kacpra Olszewskiego, Olę Sobczyńską i Maćka Płóciennikowskiego) makietka łodzi otrzymała największe owacje i zwyciężyła w konkursie. Szkoła wygrała dodatkowo możliwość korzystania przez rok z platformy edukacyjnej WSIP.

To już drugie zwycięstwo z rzędu w tym ogólnopolskim konkursie naszej Eko grupy.



Jury zachwycała gra Kacpar Olszewskiego z klasy IV oraz jego koleżanki z klasy V Aleksandry Stęplewskiej. Ola i Kacper otrzymali na XI Powiatowym Przeglądzie Małych Form Teatralnych Apłi - Papli statuetki za najlepszą grę aktorską.



Teraz przed zespołem kolejne zmagania konkursowe. Najpierw pokażą się w Przeglądzie Teatrów Szkolnych "Wszystko gra" a następnie w łódzkich Konfrontacjach. Instruktor grupy Rafał Mikołajewski zapowiedział dodatkowe próby. Nasza redakcja (w skład której wchodzi aktorzy grupy "Pod sceną") życzy zespołowi teatralnemu powodzenia w konkursach.

Trzymamy kciuki :)

KRĘGLE, TEATR I LASER GAMES

Tak w skrócie wyglądał harmonogram wyjazdu uczniów klas III, IV i V do łódzkiej Manufaktury.

Skorzystalismy zarówno z oferty kulturalnej, gdyż byliśmy na przedstawieniu "Baśń o dwóch braciach" granym przez aktorów Teatru Łątka w Teatrze Małym jak i rozrywkowo - sportowej. Uczniowie grali w kręgle i cybergaja oraz w lasergames. Najwięcej emocji wzbudziła ostatnia z gier, gdzie należało wykazać się refleksem, celnością strzałów oraz umiejętnością współpracy w drużynie.

fotorelacja patrz str. 4



Zacięte miny tylko do zdjęcia. Potem było mnóstwo śmiechu i zabawy. A ile spalono kalorii!!! Po 15 minutach każdy wychodził upocony jak po 45 minutowej lekcji wf_u.

Grupa teatralna Pod sceną prowadzona przez Rafała Mikołajewskiego, w skład której wchodzi uczniowie klasy IV i V Szkoły Podstawowej nr 1 w Strykowie na Przeglądzie Małych Form Teatralnych w Zgierzu 9 marca 2012 roku autorskim przedstawieniem "Kim jesteś" wywalczyła sobie Złotą maskę

Pierwsze miejsce w tym konkursie jest przepustką do udziału w XXX Wojewódzkim Przeglądzie Teatrów Dziecięcych Konfrontacje, który odbędzie się w dniach 26-28 marca w Bałuckim Ośrodku Kultury "Lutnia".

czyt. dalej str. 2



SUKCESY UCZNIÓW JEDYNKI

I miejsce XI Powiatowym Przeglądzie Małych Form Teatralnych Apli Papli zdobyli uczniowie z SP nr1 w Strykowie

Uczniowie klas IV i V z SP nr1 w Strykowie należący do grupy teatralnej "Pod sceną" działającej w szkole i domu kultury w XI Powiatowym Przeglądzie Małych Form Teatralnych Apli Papli w Ozorkowie zajęli I miejsce przedstawieniem opartym na tekstach ks. Jana Twardowskiego pt. "Kim jesteś". III miejsce wywalczyło sobie przedstawienie wg baśni Andersena "Świniopas". Dwoje dzieci z grupy teatralnej zostało wyróżnionych nagrodami indywidualnymi. Statuetki najlepszych aktorów przeglądu zdobyli: Aleksandra Stęplewska za rolę księżniczki Eulalii w Świniopasie oraz Kacper Olszewski za rolę chłopca w Kim jesteś oraz marszałka w Świniopasie. Instruktorem grupy jest pracujący w strykowskiemu domu kultury Rafał Mikołajewski.

Cały czas mrużyłem oczy, bo mnie raziły reflektory, ale może to i dobrze, bo nie było widać widowni i nie stresowałem się tak bardzo. Jury stwierdziło, że piosenka do tego tańca ma brzydki teledysk, ale przecież my teledysku nie pokazywaliśmy. Wykorzystaliśmy tylko samą muzykę. -mówi oburzony zarzutami jury Bartek. Było dużo pomyłek, ale chyba nikt ich nie zauważył, sprytnie z nich wybrnęliśmy. Eulalia zapomniała tekstu a wtedy odezwała się ochmistrzyni i uratowała przedstawienie. -dzieli się wrażeniami Madzia. Na początku miałem tremę, ale później było już ok. Nie mogę się doczekać następnego występu. -powiedział Filip. Szkoda, że nasz Świniopas nie zajął żadnego miejsca. -ubolewa Karolina.

Przedstawienie, które zajęło trzecie miejsce było do bani. Aktorzy często się mylili a do tego było długie i nudne, a na naszym wszyscy się dobrze bawili, bo było takie jak powiedziała nasza pani od polskiego - energetycznie-wtrąca Sara. Dobrze, że

choć Kim jesteś? zajęło jakieś miejsce. -podsumowała wymianę zdań Oliwka. Ja się cieszę, że dzieciaki bawią się w teatr i że mogą pokazać swoje umiejętności, już nie tylko uświetniając uroczystości w strykowskiemu domu



kultury, ale też mogą pokonkurować w czasie różnych przeglądów. Niektórzy liczą niebawem na kolejne nagrody. Niektóre dzieciaki z grupy teatralnej występują także w konkursach recytatorskich. A to bardzo stresujące występy. Trzeba samemu stać przed obcymi widzami, jurorami i powiedzieć z pamięci niekiedy długi wiersz. Ale czasami udaje się oczarować jury i otrzymywać nagrody. Na dzieci czekają teraz kolejne wyjazdy na konkursy, do wakacji daleko. Może uda się

jeszcze im coś przywieźć i słać swoje miasto... - rozmarzył się instruktor i założyciel strykowskiemu grupy teatralnej "Pod sceną" Rafał Mikołajewski. Jeszcze przez dwa tygodnie będziemy żyli konkursami, które zapewne dostarczą nam niemało emocji, a potem kolejne kilka miesięcy przygotowań i prób z nowymi tekstami. Tym razem w teatralnej formie przybliżymy wiersze Jana Brzechwy, a spektakl będzie nosił tytuł "Brzechwałki". - zdradza Ewa Olszewska, która pomaga panu Rafałowi okiełznać żywiołową grupę.



Jak wytrzymać z dorosłymi i nie zwariować?

Ach rodzina Tak trudno ją czasem zrozumieć. Niby najbliżsi ludzie, a jednak cały czas są z nimi jakieś problemy: nie słuchają, krzyczą, wciąż czegoś wymagają i nie dają człowiekowi spokoju.

Życie w rodzinie wcale nie jest łatwe, ale dużo przyjemniejsze niż życie w samotności. Tak zaczyna się książka pt. Jak wytrzymać z dorosłymi i nie zwariować. Jest to poradnik dla nastolatków. W książce znajdziemy odpowiedzi na pytania np.: jak negocjować z rodzicami, po co mi rodzicielstwo, jak się efektywnie uczyć, czy też rady jak znaleźć prawdziwego przyjaciela.

Z poradnika możemy się także dowiedzieć jak się odnaleźć w społeczeństwie, czyli jak rozwiązywać konflikty, czy to, co proponują mi koledzy zawsze jest dobre lub jak pozostać sobą i być asertywnym. Książka jest napisana fajnym nastolatkowym językiem, zawiera wiele humoru i wesołych ilustracji. Dostałem tę książkę od rodziców. Ciekawe, pewnie pomyśleli, że nie będą sobie kupować instrukcji obsługi do mnie, a kupią taką instrukcję siebie, abym wreszcie ich zrozumiał. Polecam tę książkę wszystkim tym, którzy chcieliby wiedzieć jak mamy przetrwać w tym dziwnym świecie dorosłych i ... faktycznie nie zwariować.

Spektakl, który zmusza do myślenia, pełen niedopowiedzeń i znaków zapytania.

Złota maska dla "Kim jesteś?"

Młodzi aktorzy grający w spektaklu (Ola Stęplewska, Oliwia Karpińska i Kacper Olszewski) w ramach nagrody wezmą też udział w warsztatach Teatr wyobraźni clownada oraz w spotkaniu autorskim z rysownikiem Bohdanem Butenką.

Przedstawienie łączy fragmenty wierszy ks. Jana Twardowskiego. Spektakl każe pomyśleć nad pytaniem jaki jest człowiek, jaki jest każdy z nas. Często nawet nie zastanawiamy się, kim

jesteśmy i dlaczego takie przyjmujemy role. Człowiek chce być dobry, ale niejednokrotnie kopiuje stereotypy lub widziane gdzieś sytuacje, zazdrości, jest pyszny, niesprawiedliwy, chce być pierwszy nawet podczas zabawy, dąży do celu nie patrząc na innych. Na szczęście na koniec zauważa, że wobec innych jest nie fair i chce to zmienić.

Scenografię w przedstawieniu stanowią trzy krzesła oblepione podartymi gazetami.



SPOTKAJMY SIĘ W STRYKOWIE

Spotkajmy się w Strykowie to temat konkursu literacko - plastycznego, którego wyniki poznaliśmy 9 marca. Z naszej szkoły I miejsce w kategorii praca plastyczna zajął rysunek Kacpra Olszewskiego (na zdj.) zaś w kategorii znak graficzny pierwszą nagrodę zdobyła praca Julii Patorskiej (zdj. pon).



W kategorii znaku graficznego 2. miejsce zajęła praca ucznia klasy VI Dawida Płóciennikowskiego, który zaproponował znak zalewu i ryby z kościołem w tle.

W sumie wśród 14 wyróżnionych prac aż 9 nagród przypadło uczniom naszej szkoły. Oprócz wymienionych już osób wśród laureatów znaleźli się: Jakub Antoniak, Rafał Cheliński, Jakub Pietrasiak, Alicja Kowalczyk, Małgorzata Ciesielska i Katarzyna Olczak.



KOCI KONKURS w Dzień Kota

Oto zwycięskie prace w zorganizowanym przez SU konkursie. Nagrodami były kocie gadzety.



Zainspirowani Euro

Potrafimy grać fair

Podczas Przebierańcowego Konkursu Klasowego, który odbył się w Ostatki w naszej szkole takie widoki jak na zdjęciu nie były rzadkością. Zawodnicy z różnych drużyn i różnych klas gratulowali sobie zdobycia punktów oraz wspierali pozytywnym dopingiem i oklaskami. To



dobrze wróży przed Euro. Mamy nadzieję, że dorośli kibice na stadionach będą się umieli zachować i nie przyniosą wstydu naszemu krajowi. My kolejny sprawdzian z kibicowania będziemy mieli 15 marca podczas łódzkiego maratonu.

Siatkówka - to sport wywołujący pozytywne emocje - przekonuje uczennica klasy IV Asia Lorentowicz.

Siatkówka, to znany sport na całym świecie. Choć do końca nie jest narodowym sportem Polski, nasza drużyna Skra Bełchatów zajmuje w rozgrywkach wysokie miejsca. Pierwsze zawody odbyły się w 1895 w Holyoke, w

Massachusetts w USA. Zasady tej gry nie są skomplikowane. Powinno być 14 zawodników, z których 6 gra na boisku. W każdym zespole, poszczególni zawodnicy powinni stać na ustalonej pozycji np. atakujący (napastnik), rozgrywający, dwóch środkowych oraz



dwóch przyjmujących. Jest również mało znany Libero, który zmienia się najczęściej ze środkowymi w czasie zagrywki. Ten wspaniały sport polega na odbijaniu piłki

tak, aby doleciała i dotknęła boiska drużyny przeciwnej. Drużyna może wykonywać trzy odbicia: odbiór, wystawa oraz atak. Ta drużyna, która jako pierwsza zdobędzie 25 punktów wygrywa set. Wyjątkiem jest 5. set, w którym zawodnicy grają do 15 punktów. Aby drużyna zwyciężyła musi być przynajmniej dwupunktowa przewaga. Ten set nazywamy "tiebreak". Na pomysł, aby powstał taki sport, który dziś nazywamy siatkówką wpadł William G. Morgan. Wtedy był nauczycielem wychowania fizycznego, a pierwszy mecz siatkówki odbył się w sali gimnastycznej, w której uczył. Dawnej siatkówka był nazywana Mintonette. Według mnie siatkówka jest to sport pełen pozytywnych, więc... grajmy w siatkę.

Układaliśmy hymny na Euro, tworzyliśmy zasady gry Fair Play, a teraz uczymy się mądrze i dobrze kibicować. Zaczęliśmy nasze przygotowania od zerówkowiczów, którzy jak się okazało interesują się sportem, a niektórzy nawet go uprawiają i chcą zostać prawdziwymi sportowcami. Życzymy im wielu sportowych sukcesów i nietuzinkowych osiągnięć. A jeśli plany zostania sportowcem się nie powiodą, to zawsze można zostać wzorowym kibicem.



Z najmłodszymi uczniami Szkoły Podstawowej nr 1 w Strykowie o sportowcach i sporcie rozmawiają dziennikarze Oliwia Karpińska i Bartłomiej Kwiatkowski.

Co to jest sport?

Julka: To jest coś takiego, co się dużo biega i od tego można schudnąć.

Kto to jest kibic i co robi?

Kuba: Kibic robi, że kibicuje, żeby drużyna wygrała.

Co trzeba zrobić aby zostać sportowcem?

Jaś: Trzeba co dzień biegać dookoła domu.

Kuba: Ćwiczyć i dobrze się układać.

Kto według was jest sportowcem? Znaczącego jakiegoś sportowca?

Bartek: Adamka.

Kuba: Robert Kubica.

Jaś: Ronaldinho

Czy wiecie, kto to Adam Małysz?

Kuba: To skoczek.

A czy wiesz, jakie nagrody zdobywał?

Bartek: Puchary i medale.

A kto to taki Justyna Kowalczyk i w jakiej dyscyplinie sportu startuje?

Jaś: Jeździ na nartach.

A wy uprawiacie jakieś sporty?

Kuba: Piłka nożna.



Julka: Ja tańczę w takim dużym zespole.

A co wy byście zrobili aby być sławnym sportowcem?

Julka: Bym się dobrze uczyła.

Po co jest sport?

Jaś: Dlatego żeby się dobrze bawić.

Czy w sporcie chodzi tylko o wygrywanie?

Bartek: Nie. O dobrą zabawę.

Znaczący powiedzenie, że ktoś jest Fair play?

Bartek: To znaczy, że w grze trzeba być ok.

Kuba, jakim chcesz być sportowcem?

Bartek: Rajdowcem.

Kuba: Bokserskim.

Jaś: Piłkarzem

Julka: Tancerką.

Słynne kluby w naszej szkole

21 lutego w naszej szkole odbyły się zawody sportowe. Klasy 1-3 wcieliły się w rolę kibiców zaś klasy 4-6 w rolę drużyn piłkarskich.

Wśród drużyn można było znaleźć FC Barcelonę, Widzew, Real Madryt czy, Manchester United. Przebieraliśmy się w stroje wybranego klubu piłkarskiego. Konkurencje sportowe polegały na przykład na trafieniu piłką do bramki lub rzuceniu piłką do celu. Zwyciężyła Barcelona. W końcu są najlepsi. A ostatnie miejsce zajęła Polska... Mamy nadzieję, że na Euro 2012

pójdzie na lepiej. "Zostałem najlepszym zawodnikiem mojej drużyny. Bardzo się z tego cieszę. Podobał mi się mój strzał, za który

zdołałem zdobyć aż 15 punktów i pomogłem wygrać mojej drużynie" - dzieli się swoimi wrażeniami piątkoklasista Karol Fijałkowski. (na zdjęciu pierwszy z lewej strony).



Wychowanie fizyczne makabryczne to, czy śliczne?

Wf w naszej szkole odbywa się 4 razy w tygodniu. Niektórzy sądzą, iż to za mało, a inni odwrotnie. Pan wuefista nie zważa na nasz ubiór, jednak zawsze widzi czarne podeszwy, gdyż brudzą podłogę. Za trzykrotny brak stroju pan stawia 1. Sala jest bardzo mała, więc trudno nam ćwiczyć. Najczęściej gramy w zbijaka, wszyscy lubią tę grę, ale chłopcy za mocno rzucają piłką i dziewczynki się boją. Uczniowie mają różne opinie na temat swych szatni "Szatnia dziewczyn jest niewygodna, ciasna i jest za blisko

chłopaków mogą nas podglądać" - zdradza Ewelina. "A do tego w szatni bardzo brzydko pachnie" dodaje Ania. A nasza przebieralnia znajduje się zbyt blisko drzwi głównych, co doprowadza do przeciągów. Sztuczna trawa na podłodze boli mnie w stopy. Ławki są za niskie - mówi malkontent Bartek. A i wieszaki są tak ostre, że przebijają kurtki - dodaje chłopak. Powrót do szkoły jest równie makabryczny, spoceni musimy przebiec całe podwórko, by wrócić na kolejne zajęcia. Stwierdzają wszyscy zgodnie. Ale na pytanie, czy dobrze by było, gdyby wf -u nie było wcale wszyscy zgodnie krzyknęli, że nie, bo wf jest fajny. A gdyby tak jeszcze był basen i pełnowymiarowa sala gimnastyczna - rozmarzyli się niektórzy.

W lutym odbył się niezwykle mecz. Czemu niezwykle?

Ponieważ Polska zagrała po raz pierwszy na nowym warszawskim stadionie, na dodatek z Portugalią i równo 100 dni przed Euro. Muszę jeszcze dodać, że mecz 29 lutego można rozegrać tylko raz na cztery lata!

Choć z początku królewscy bombardowali bramkę Wojtki Szczęsnego polska drużyna nie straciła ani jednego gola. Biało-czerwoni mimo popełnianych błędów i strat piłek robili co mogli, by piłka wpadła do siatki przeciwnika. Jeleń grający za Lewandowskiego raz podczas 44. minuty miał niesamowitą akcję sam na sam z portugalskim bramkarzem, lecz trafił obok bramki.

Mecz zakończony wynikiem 0 do 0 był bardzo interesujący i zacięty, a piłkarze wykonujący ostatnie dwa rzuty różne pod bramką gości trzymali kibiców w napięciu do ostatniej minuty doliczonego czasu. Wynik pozytywnie zaskoczył mnie i moich klasowych kolegów, którzy sądzili, że spotkanie zakończy się 3-0 lub 3-1 dla Portugalczków.

Aktualności i różności

Podstępna wycieczka

By uczniowie pojechali do teatru obejrzeć baśń musiałam zastosować pewien podstęp. Na samą baśń, by nie pojechali, a na lasergames i kręgle chcieli wybrać się wszyscy, więc wymyśliłam, że baśń jest w pakiecie - przyznaje nauczycielka języka polskiego Ewa Olszewska.

Potem na szczęście okazało się, że "Baśń o dwóch braciach" braci Grimm pokazana za pomocą kukiełek bardzo się uczniom podobała. Było to jednocześnie podsumowanie lekcji dotyczących baśni i okazało się, że uczniowie klasy czwartej naszej



szkoły bez zastanowienia odpowiadali na zadawane przez aktorów pytania i zostali nawet nazwani przez nich specjalistami od baśni, gdyż znali takie

elementy jak motyw wędrowny, nieokreśloność miejsca i czasu powtarzalność, motyw drogi i przeszkody, które musi pokonać bohater oraz oczywiście dobre zakończenie. Tak więc wycieczka oprócz strony rozrywkowej miała też duży wymiar edukacyjny - dodaje zadowolona nauczycielka.

Recenzja przedstawienia do przeczytania w styczniowym wydaniu.

"Bardzo mi się podobała wycieczka, było wiele emocji i wrażeń." - mówi Maciek.

"Najbardziej mi się podobał Lasergames, to świetna zabawa" - dodaje Mikołaj. "Gdy jechaliśmy autobusem na wycieczkę byłem bardzo podniecony i nie zawiodłem się, było super." - mówi Kacper F. "Czułem się jak na

"W pewnej chwili zgubiłem swoją drużynę i zacząłem strzelać we wszystkich na oślep." zdradza Damian

prawdziwej wojnie, byłem otoczony ze wszystkich stron, skończyła się amunicja, pozostało mi tylko uciekać." - zdradza Kuba K. "Na początku rozgrywki

zapomniałem odpiąć pistolet i strzelałem spod kamizelki." - śmieje się Kuba P. "Gdy zaczęliśmy grę pobiegłem jak najszybciej kampiń." językiem slangowym

dodaje Dawid. "A dla mnie najfajniejsze były kręgle, bo wygrałem z mą koleżanką, która na początku prowadziła ze mną o dziesięć punktów," mówi podniecona Asia.

Niepełnosprawna a jednak bardziej sprawna od nas, bo my nie umiemy pilotować samolotu.

Tytuł pierwszej osoby na świecie, która pilotuje samolot bez pomocy rąk został przyznany pani Jessica Cox, która swoją licencję zdobyła już w wieku 25 lat. Pilotując samolot trzyma prawą stopę na drążku, a lewą na przepustnicy.



Latanie nie tylko nie sprawia jej żadnych problemów ale przede wszystkim dostarcza jej niesamowitej radości. Pani Jessica jest wyjątkową osobą, ponieważ w życiu radzi sobie tylko i wyłącznie przy pomocy stóp. Jej niepełnosprawność nie przeszkadza jej jednak w zupełnie normalnym funkcjonowaniu - umie prowadzić samochód, umyć się, zdjąć okulary, nałożyć soczewki kontaktowe, a nawet pisać na klawiaturze wszystko robiąc stopami. Dzięki swojej postawie jest

inspiracją dla wielu niepełnosprawnych ludzi na całym świecie. Na życie zarabia wygłaszając mowy motywacyjne. Mama od dziecka powtarzała mi, że mogę robić wszystko co zechcę. Kalectwo jest raczej barierą umysłową, a jedyne ograniczenia tworzymy sobie sami. Jeśli powiemy sobie z życia: nie jestem niepełnosprawny ani ograniczony otwiera się przed nami cały świat możliwości, wyznaje.

TAK czy NIE dla ACTA?

Acta to międzynarodowa organizacja mająca na celu chronić prawa autorskie. Zapewne organizacja nie wie, że robiąc to łamie prawa człowieka i wolności Internetu. Tak, tak, wszystko co w Necie było za darmo zniknie. Teraz już nawet nie posłuchamy muzyki w sieci!

Zamiast wejść do Internetu, będziemy musieli lecieć do sklepu muzycznego! Bardzo nie podoba mi się postępowanie ACTA - według mnie jak i większości internautów organizacja łamie prawa człowieka. "Więc tak. O ACTA myślę, jak o złu najgorszym. Jeśli ich projekt wcieli się w codzienne życie Polaków i świata, cofniemy się do czasów, gdzie rządził komunizm. Ludzie nie będą mieli dostępu do wiadomości i najważniejszych wydarzeń. Przesną myśleć i czuć,

staną się robotami wykonującymi polecenia rządu. Moim zdaniem ACTA jest organizacją działającą nie tak, jak głosi telewizja, czyli dla dobra obywateli, lecz odwrotnie. Chcą pozbawić nas praw i człowieczeństwa. Więc jeśli chcemy zachować choć odrobinę prywatności, nie możemy pozwolić na podpisanie tej ustawy." - mówi moja internetowa koleżanka Ola. Zaraz po tym, gdy dowiedziała się o tym grupa hakerów "Anonymous" zaczęła wyłączać strony rządowe. Potrzebowali tylko paru godzin, by upadły wszystkie strony rządowe. Nie wiem co miało to znaczyć - lecz domyśliłam się, że bronią praw człowieka. Wiele osób wysłało na różne portale wiadomości: "No to ACTA"! A wy co o tym myślicie?

Zaniepokojony Maciek

Rewelacje bez rewelacji?

Seria Assassins Creed jest znana niemal każdemu graczowi, szczególnie druga część gry była udana, gdyż posiadała bardzo ładną grafikę, była grywalna, a skakanie głównym bohaterem po dachach było bardzo przyjemne. Następną odsłoną serii pt. Assassins Creed: Brotherhood wniosła do gry ciekawy tryb multiplayer oraz możliwość rekrutowania kolejnych członków do naszego bractwa asasinów. Tym, którzy po raz pierwszy spotykają się z tą serią przytoczę kilka



faktów, wcielamy się w dwóch bohaterów, jednym z nich jest Desmond Miles, który za pomocą maszyny zwanej animusem powraca umysłem do swoich przodków. W tej grze Desmond wciela się w Ezio Auditore znanego z dwóch poprzednich odsłon gry. Celem Ezio jest odnalezienie kluczy do biblioteki kryjącej wielkie tajemnice. Jak więc wypada najnowsza odsłona tej serii? Najpierw wspomnę o minusach, a jest ich kilka: silnik

graficzny Unreal Engine III, który ma już swoje lata i chociaż gra prezentuje się dobrze to jednak niektóre tekstury mogą być rozmazane i niedokładne. Gra cierpi

też na tzw. syndrom kiepskiego początku. Pierwsze chwile z grą spędzimy na niezbyt ciekawych samouczkach, ale na szczęście im dalej, tym lepiej. Największą zaletą tejże produkcji jest fabuła, która wciąga na długie godziny.

Znany kabaret NeoNówka odwiedził Łódź, by zaprezentować swój nowy program pt. "The Sejm".



Spotkanie z kabaretem miało miejsce 4 marca w sali koncertowej Filharmonii Łódzkiej. Miałam zaszczyt być na tym wspaniałym widowisku. Choć nazwa jest dwujęzyczna to spektakl w całości był po Polsku. Wystąpienie, które trwało bez mała dwie godziny rozbawiło widownię do łez. Oprawę muzyczną do tego widowiska zapewnił zespół Żarówki. Spośród skeczów mnie najbardziej spodobało się spotkanie prezydentów Bronisława Komorowskiego i Baraka Obamy w kabaretowym wykonaniu. Chciałam przeprowadzić wywiad, ale czasu starczyło tylko na zdjęcie.

NIE MA CIĘ NA FACEBOOKU, TO WOGÓLE CIĘ NIE MA - oto zdanie większości internautów.

Facebook, to portal społecznościowy, z którego korzystają ludzie z różnych zakątków świata. Po darmowej rejestracji można edytować swój profil, czyli dodawać informacje o sobie, o swoich zainteresowaniach, ulubionych filmach, książkach, sportach itp. Można czatować ze swoimi znajomymi, publikować różne zdarzenia na tablicy, komentować zdjęcia. "Rywalem" Facebooka jest Nasza Klasa, która jest o wiele starsza, ale Facebook szybko zyskał ogromną popularność i stał się bardziej lubiany :) Uważajmy jednak, by podawać do sieci tylko bezpieczne informacje. Ktoś może bowiem wykorzystać nasze dane i pochopnie podane wiadomości z naszego osobistego życia. Pamiętajmy, że na facebooku są niemal wszyscy, a nie wszyscy są naszymi przyjaciółmi.